Księga Kaznodziei

Rozdział 7

**1**. Cóż potrzeba człowiekowi szukać rzeczy więtszych nad się, gdyż nie wie, co mu jest pożyteczno w żywocie jego w liczbie dniów pielgrzymowania jego i w czasie, który jako cień przemija? Abo kto mu oznajmić może, co będzie po nim pod słońcem? **2**. Lepsze jest imię dobre niżli maści drogie i dzień śmierci niżli narodzenia. **3**. Lepiej iść do domu żałobnego, niżli do domu godownego: bo w onym przypomina się koniec wszytkich ludzi, a człowiek żywiący rozmyśla, co na potym będzie. **4**. Lepszy jest gniew niżli śmiech: bo przez smutek twarzy poprawuje się umysł przestępnego. **5**. Serce mądrych, gdzie smutek jest, a serce głupich, kędy wesele. **6**. Lepiej jest dać się karać mądremu, niżli dać się oszukać pochlebstwami głupich. **7**. Bo jaki trzask cierznia pod kotłem gorającego, taki śmiech głupiego: ale i to marność. **8**. Potwarz frasuje mądrego i straci moc serca jego. **9**. Lepszy jest koniec modlitwy niż początek. Lepszy jest cierpliwy niż chełpliwy. **10**. Nie bądź ku zagniewaniu prędki: bo gniew w zanadrzu głupiego odpoczywa. **11**. Nie mów: Co mnimasz za przyczyna jest, że pierwsze czasy lepsze były, niżli teraz są? bo głupie jest takowe pytanie. **12**. Pożyteczniejsza jest mądrość z bogactwem i więcej pomaga tym, którzy widzą słońce. **13**. Jako bowiem broni mądrość, tak też bronią pieniądze: lecz to ma nadzwyż umiejętność i mądrość, że dają żywot temu, który je ma. **14**. Przypatrz się sprawam Bożym, iż żaden nie może poprawić, którego on wzgardzi. **15**. W dzień dobry zażywaj dobra, a strzeż się dnia złego. Bo jako ten, tak i on uczynił Bóg, aby nie nalazł człowiek przeciw jemu żałob sprawiedliwych. **16**. Tom też widział za dni marności mojej: sprawiedliwy ginie w sprawiedliwości swojej, a niezbożny długo żyje we złości swojej. **17**. Nie bądź nazbyt sprawiedliwym, ani mądrym więcej niż potrzeba, abyś nie zgłupiał. **18**. Nie czyń barzo niezbożnie ani bądź głupim, abyś nie umarł czasu nie swego. **19**. Dobrze jest wspomagać sprawiedliwego, ale i od niego nie odciągaj ręki twojej, bo kto się Boga boi, nic nie zaniedbawa. **20**. Mądrość więcej umacnia mądrego, niżli dziesięć książąt, którzy są w mieście. **21**. Nie masz bowiem sprawiedliwego na ziemi, który by czynił dobrze, a nie grzeszył. **22**. Ale i do wszytkich powieści, które się mówią, nie przykładaj serca twego: abyś snadź nie usłyszał sługi twego złorzeczącego tobie. **23**. Wie bowiem sumnienie twoje, żeś i ty często złorzeczył drugim. **24**. Wszytkiegom doświadczał mądrością. Mówiłem: Będę mądrym, a ona dalej odstąpiła ode mnie, **25**. daleko więcej, niżli była: i głęboka głębia, kto ją najdzie? **26**. Obejźrzałem wszytko myślą moją, abych wiedział i uważał, i szukał mądrości i rozumu a iżbych poznał niezbożność głupiego i błąd nierozumnych. **27**. I doznałem, iż niewiasta gorszczejsza jest niżli śmierć, która jest sidłem łowców, a serce jej niewód, ręce jej są pęta. Kto się Bogu podoba, wybiega się od niej: ale kto grzeszny jest, będzie od niej poiman. **28**. Otom tego doznał (rzekł Ekklezjastes) jednego po drugim, abych nalazł pewną rzecz, **29**. której jeszcze szuka dusza moja, a nie nalazłem. Męża jednego prawego z tysiąca, lecz niewiasty ze wszech nie nalazłem.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.